

# Białostoczczyzna

## 3 / 1995



Białostockie Towarzystwo Naukowe



---

# Spis treści

---

## artykuły

<b>Włodzimierz Jarmolik</b> , Prawa miejskie Suraża za Jagiellonów.....	1
<b>Jerzy Maciejczuk</b> , Osadnictwo pradziejowe w historycznych granicach Suraża od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza.....	8
<b>Maciej Karczewski</b> , Osadnictwo z najstarszych faz wczesnego średniowiecza na terenie dzisiejszego Suraża.....	23
<b>Józef Maroszek</b> , Układ przestrzenny miasta Suraża.....	37
<b>Zbigniew Romaniuk</b> , Z dziejów sądownictwa szlacheckiego w ziemi bielskiej od XV do połowy XVI w.....	56
<b>Andrzej Grygoruk</b> , Narwiański Park Narodowy - 21 park narodowy w Polsce.....	70
<b>Ariusz Małek</b> , Suraż pod panowaniem pruskim.....	76
<b>Sławomir Halicki</b> , Turystyka w mieście i gminie Suraż.....	82

## biografie

<b>Jerzy Maciejczuk</b> , Władysław Litwińczuk /1901-1992/.....	92
---	----

## źródła

Statut cechu szewców suraskich z 1638 r. ( opr. Józef Maroszek ).....	97
Wydarzenia suraskie 22-23 maja 1863 r. ( opr. Józef Maroszek ).....	103
Mapy starostwa suraskiego z 1761 r. ( opr. Tomasz Popławski ).....	112

## varia

<b>Krystyna Bieńkowska</b> , Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Surażu.....	126
<b>Alina Czapiuk</b> , Rola ekonomiczna kobiet w szesnastowiecznym Surażu.....	138
<b>Zbigniew Romaniuk</b> , Najstarsza znana pieczęć miejska Suraża z 1582 r.....	141
<b>Jarosław Kloza</b> , Anna Beydówna - cudotwórczyni czy mistyfikatorka..... z I połowy XVII w.	143

## recenzje i omówienia

<b>Przemysław Czyżewski</b> , Słownik historyków polskich, Warszawa 1994.....	145
---	-----

# źródła

---

Józef MAROSZEK

## Statut cechu szewców suraskich z 1638 r.

20 kwietnia 1638 r. w Warszawie król Władysław IV zatwierdził statut cechu szewców suraskich. We wcześniej dokument ten uchwalony przez bractwo zyskał sankcję prawną magistratu Suraza, jednak dat aktów wcześniejszych niż monarszy nie znamy. Statut zachował się dzięki temu, że cech przetrwał aż do czasów rozbiorów. W 1799 r. bractwo liczyło co prawda tylko 3 mistrzów, ale w mieście w tym czasie z rzemieślników mieszkał ponadto jedynie kowal. Właśnie Prusacy 7 kwietnia 1799 r. otrzymali kopię dokumentu cechowego.<sup>1</sup> Szewstwo należało do rzemiosł najczęściej uprawianych w miasteczkach polskich. Względnie duża liczebność tych rękodzielników wynikała z faktu, że wykonywanie zawodu nie wymagało większego kapitału, ani na urządzenia techniczne zakładu szewskiego, ani na surowiec. Szewcom, podobnie jak krawcom wystarczała właściwie jedynie igła i dratwa. Sprawiało to, że szewcy często łączyli się w cechy, pragnąc bronić się przed konkurencją pozacechowych *partaczy*, szewców ze wsi itd. Statut cechu szewców suraskich niemal w całości obejmuje liczne przepisy zwalczania konkurencji, poprzez opłaty wnoszone do *skrzynki* cechowej, wykonywanie *majstersztyków*, uprzywilejowywanie mistrzowskich synów i córek, a także pozostałe po ich śmierci wdowy.

Czas, kiedy układali swój statut szewcy był niełatwy dla miasta. W latach 1626 i 1627 na różne *stacje*, różnym chorągwiom żołnierskim mieszczanie wydatkowali sumę 1917 zł i 1 gr, a w innych latach - w 1630 r. - 1729 zł 7 1/2 gr, w 1631 - 60 zł 10 1/2 gr, 1632 - 120 zł, 23 1/2 gr, 1633 r. - 940 zł 29 gr, 1634 - 628 zł, 1640 gr 399 gr 27. W sumie w ciągu lat 1626 - 1640 opłaty wnoszone różnym regimentom wojskowym wyniosły aż 5 796 zł 19 1/2 gr. Miasto starało się sprostać potrzebom stale zwiększając płacone podatki. Szły więc na utrzymanie wojska czynsze, szosy z domów, placów i włók miejskich, dochody z mostowego i stogowego etc. W 1640 r. na pokrycie kosztów *na różne rotmistrze uchwalonych* przekazana została wielokrotność 5 podatków tzw. szosów. Stacjonowały tu oddziały wojskowe Butlera, regiment podlaskiej piechoty wybranieckiej Stefanowskiego (vel Stępkowskiego), w 1634 r. stała chorągiew Barcikowskiego, tegoż roku jeszcze chorągiew Pieniążka, a później rotmistrza Sadowskiego. Roty żołnierskie zamawiały buty, nie płaciły jednak należności za wykonane prace. W 1640 r. skarżyli się na takie długi

szewcy Matysz Kapica i Michał Tereszko. Część należnych od żołnierzy pieniędzy udało się odzyskać. W 1640 r. namiestnik starościны suraskiej Andrzej Borkowski wspominał, że nieżyjący Krzysztof Wiesiołowski (zm. 1637 r.) *we Włocławku od różnych żołnierzów odebrał i na zbudowanie ratusza przeznaczył*. Dalej Borkowski podpowiadał komisarzom królewskim rewidującym miasto: *żeby te pieniądze nie ginęły, ażeby albo ratusz zbudowano, albo pieniądze oddano do skarbu wdowy po Wiesiołowskim*.

Prawdziwym utrapieniem dla mieszczan były podwojdy *O podwojdy tak pospółstwo na urzędniki, jako też urzędnicy na lud pospolity wzajemnie skarżyli, iż podwód gdy tego czas i potrzeba pokazuje na potrzeby Rzeczpospolitej i dla komoników JKMci za uniwersałami podowdneimi dawać nie chcą, którzy zaś gdy potrzebę podwojdy postrzegą, z końmi uciekają i one chroniąc się podwojdy różnie rozsyłają*.

Znamy nazwiska niektórych mistrzów krawieckich suraskich w 1640 r. Byli to: trzymający w swych domach szynki: Michał Tereszko, Mateusz Tyborowski i Iwan Lewoczyk. Iwan Tereszko w latach 1627-1636 r. pełnił urząd burmistrza i on bez wątpienia był autorem statutu i spowodował zatwierdzenie artykułów przez magistrat suraski. Tereszko zresztą został banitowany w 1640 r. za nierozliczenie się z kasy miejskiej. Na prośbę Aleksandry Wiesiołowskiej starościны suraskiej król wysłał do Suraza swych komisarzy, aby *rachunków, wydatków miesckich prowentów i skladek, burmistrzów, rajców i inszych, którzyby pieniądze miesckie wydawali przestuchał i insze między pospółstwem, a urzędem miesckim niezgody, bunty i niesnanski uspokoić i sądzić mieli*.<sup>2</sup> Jednym z głównych powodów, dla którego zjechali wówczas komisarze była działalność właśnie burmistrza Iwana Tereszko szewca. Z zachowanego wyroku komisarzy wynika, że kwestionowano nawet sam wybór jego na stanowisko burmistrza, ale ustalono, że część mieszczan było nieobecnych na schadzce, na której dokonano elekcji, a ci właśnie później kwestionowali głosowanie. Wybór szewca na stanowisko burmistrza był sytuacją dość niezwykłą. Szewcy bowiem nie cieszyli się wówczas dobrymi względami w opinii publicznej. Z racji prac dość podłych - oprawiali padłe zwierzęta, byli ludźmi ubogimi, opilstwo należało wśród nich do przysłowiowych, toteż w miejskiej drabinie społecznej zajmowali podrzędne stanowisko. Zresztą niska kondycja społeczna burmistrza poza tumultem, który wszczęli przeciw niemu mieszczanie surascy spowodowała jeszcze inne konsekwencje. Sam Tereszko uskażał się na niektórych dzierżawców ziemi miejskiej. Szlachta, która używała miejskich gruntów - Końcowizny i gruntów czackowskich nie chciała z nich płacić miastu czynszu dzierżawnego.

Problemy życia gospodarczego miasta dotyczyły też drożyzny, jaka panowała na Rynku. Usiłowano walczyć z handlem pokątnym, który powodował, że płacący podatki przekupnie i rzemieślnicy wobec niekontrolowanej konkurencji znajdowali się w niekorzystnej sytuacji. Komisarze w 1640 r. nakazywali rzemieślnikom skupionym w innym suraskim cechu - rybaków: *Skarżyli się mieszczanie, i utyskiwali wszyscy na rybaków surazkich, iż rybołowiu swego jako ich powinność niesie na Rynek według zwyczajn na przedanie nie wynoszą, ale po gospodach, albo w domach swych prywatnie i potajemnie one sprzedają i od inszych postronnych rybaków sami przekupują i sami obyczajem zwyż opisanym niewiadomie po gospodach sprzedają*. Komisarze zabraniają tego pod winą 14 grzywien. Podobne kłopoty mieli mieszczanie z piekarzami: *Niemniej też i na tem dla pospolitego urzędu zachowania należy tych ludzi, którzy się piekarzami, albo białęgłowy piekarkami nazywają, pewna lidzba i wiadomość była, a to dlatego, iżby jako inszy*

rzemieślnicy, tak też piekarze i piekarki powinności swojej dosyć czynić powinni byli. Przeważnie nakazujemy, ażeby ci wszyscy piekarze i piekarki, którzy się teraz i na potym piekarstwem bawić będą i chcą chleb upieczenia swego tak pszenney, jako żytni na rynek - miejsce zwyczajne co dzień wynosili i dostatek go na każdy dzień dawali pod winą trzech grzywien. Informacja o codziennym handlu pieczywem, a nie tylko w dni targowe świadczy o istnieniu w Suraziu tzw. wolnicy, nieograniczonego strukturą cechową handlu chlebem.

[k.94] W imię Pańskie. Amen.

**Wypisanie porządków rzemiosła szewcowskiego, jako się sami mistrzowie sprawować mają, tak też towarzysze wędrowni, pacholeta, jako się między sobą mają sprawować.**

A najprzód ten jest porządek rzemiosła szewcowskiego towarzyszy, którzy mistrzem tej nauki chce być i w tym mieście Surazu tego rzemiosła uczyłby się:

Najprzód do inszych miast ma wędrować i tam przez dwie lecie robić będzie powinien - żeby dobrych i lepszych obyczajów rzemiosła tego zachowanie łatwie poznać mógł.<sup>3</sup> Potym do Surazu, aby tenże u którego mistrza na jednym miejscu mieszkał i rzemiosło przez 1 rok i 6 niedziel robił.

A któryby to uczynił i mistrzem tego rzemiosła chciał być, aby ten pierwej niż się ożeni braterstwa do skrzynki dosyć [?] kopie groszy względem wstępnego dał i położył.

I to położywszy, aby potym siedm sztuk mistrzowskich według zwyczaju swoją ręką własną i swoją pracą przed starszymi tego rzemiosła i przed inszymi obecnie siedzącymi wykroił i zrobił - u starszego cechmistrza.<sup>4</sup> Za którą robotę [k.94v] siedm sztuk mistrzowie starsi i których zowią towarzyszy tegoż rzemiosła pilnie upatrować mają. I to przed swoją przysięgą zeznać mają, takowe siedm sztuk mistrzostwa przez danego brata młodszego być sprawione. A jeśli dowiedzą się tegoż brata młodszego, przez którego brata sprawionemi pomienionych sztuk mistrzostwa, tak poradą, jako i inszą rzeczą podpomóżonego - ten kamieniem wosku ma być karan.

Tenże brat młodszy braterstwo przyjmując, list świadomy swego urodzenia, że z uczciwego łoża narodził się ma pokazać. I przysiędz braterstwo przyjmując list świadomy - innemu według rzeczy pomienionych dosyć uczyniwszy.

Natenczas temu żonę pojąć będzie się godziło.

Z tem, któryrybykolwiek był towarzysz tego rzemiosła szewcowskiego dostawszy wdowę brata umarłego, za żonę pojąć chciał, ten najprzód względem braterstwa wstępnego złoty dać i położyć będzie powinien, a sztuki mistrzowskie według zwyczaju rzemiosła sprawić powinien, pierwej wstada [?] wdową oddał się, albo względem sprawowania takich sztuk 4 zł do skrzynki położyć. Wszakże przecie obiad ma zgodować i 6 beczek piwa dać. Toż listy rodzaju swego wykazać będzie powinien.

Item synowie mistrzów, aby prawem ojców swoich weselili się.<sup>5</sup> A gdy mistrzami tego rzemiosła szewcowskiego chcieli być, ci złoty wstępnego do skrzynki i sztuki mistrzowskie, albo względem sztuk 4 zł położyć. A nadto kolacją obiedną sprawić i 6

beczek piwa dać będą powinni. A jeśliby synowi mistrzowskiemu córkę którego mistrza tegoż rzemiosła za żonę wziąć przytrafiło się - ten od zapłacenia złotego jednego wstępnego braterstwa przynależącego będzie wolen, wszakże przecie siedm sztuk mistrzowskich sprawić, albo 4 zł dać na kolacja - obiad [ss] sprawić braciej i 6 beczek piwa dać dla braciej będzie powinien.

Item wszakże osobiście ten przyjmując braterstwo, który wstępnego dwie kopie groszy powinien, jeśli z inszą panną, albo wdową ożeni się i też przed przyjęciem małżeństwa względem sprawowania 7 sztuk [k. 95] mistrzowskich 4 zł do skrzynki położyć może. I nadto kolacją zwykłą dla braciej sprawić będzie powinien.

A jeśli brat młodszy braterstwo przyjmując w sprawowaniu sztuk mistrzowskich nie dosyć udziela, temu pieniądze względem wstępnego, położone mają być wrócone, a takowy ma się indziej udać. I tam przez 1 rok i 6 niedziel mieszkać ma, aby i rzemiosła tym lepiej nauczył się, tak też i dobrych obyczajów łacniej poznać mógł.

A jeśliby który z braciej tegoż rzemiosła szewcowskiego już miawszy i przyjąwszy braterstwo, gdzie indziej się wyniósł i przeprowadził i przez 1 rok od tego miasta obcowaniem i mieszkaniem swoim odległym był i potym tu zawróciwszy się i mieszkać chciał, ten tego braterstwa nie ma być przymuszon, aż pierwej względem wstępnego dwie kopie groszy braterstwu położy.

A młodszy brat braterstwo przyjąwszy wszelkie posługi i powinności braterskie ma podejmować, jako świece zażęgać i zagasać i inne wszystkie posługi braterstwu przynależące według starszych przykazania, a to przez 3 lata, albo kiedy inszy brat braterstwo przyjmując na tego miejsce wstąpi, takowe posługi braterstwu będzie uchodził pod winą dwóch wrębów wosku położenia.

A ktoby [z] szewców za cechem do starszych nie przyszedł, a podług powinności powiniących, albo potrzebę obchodów braterskich i inszych powinności i posług zaniechał, takowy powinności nie dosyć czyniący swej - jednym wrębem wosku ma być karan, tylekroć - ilekroć winnych posług braterskich zaniecha, chyba jeśliby za sprawiedliwą i słuszną przyczyną u starszego wymówił się.

Nadto, jeśliby między bracią jaka potrzeba przypadła, za służbę, albo towarzysza z warstatu jawnie, albo potajemnie przydzie, albo przez naprawne personsy na rozmówienie z pracą swoją odwiedzie i rozmówi, takowy czyniący pół kamieniem wosku ma być karan.

A jeśliby mistrz tego rzemiosła szewcowskiego w domu swoim nie utzczył się i nierządnie żył, ten ma być od rajców odwiedzion, [k. 95v] którego rady według wielkości występków skarać i pohamować będą mogli należnie, takowy z bratów swoich nie miało być zachowane, i owszem z miasta mają być wygnani.

Nadto mistrz, któryby chłopca na wyćwiczenie rzemiosła przyjął, tego bractwu okaże. A chłopiec ten naprzód braterstwu do skrzynki 10 gr będzie powinien.

Item, żadnemu bratu tego rzemiosła szewcowskiego nie godzi się trzewików, albo robotę u inszego jakiegokolwiek szewca, z inszych którychkolwiek miasteczek albo wsi kupować i tę robotę przedawać, oprócz roboty, którąby swoją ręką, na swoim warstacie, z czeladzią swoją, którą ma zrobić, abo uiść [s], któryby śmiał inaczej uczynić i w tym doświadczony, takowy winą kamieniem wosku ma być karan.

Item. Żaden ze szewców niech się nie waży z inszych miast dębu, popiołów [i] inszych

potrzeb do ich rzemiosła przynależących dniów powszechnich, albo targowych kupować, oprócz dniów jarmarkowych, aż pierwiej szewcowie surascy na potrzebę swoją takowe potrzebne rzeczy rzemiosła swego nakupili.

Nadto żadnemu mieszczaninowi, przekupkom, kramarzowi niech się nie godzi trzewików albo botów, też z inszych miasteczek przywiezionych jawnie, albo potajemnie targować, ani takowe trzewiki albo boty nikomu przedawać pod utraceniem wszystkiej roboty, gdziekolwiek u kogokolwiek będzie naleziono, wyjąwszy doroczne jarmarki, którego czasu robotę każdemu targować wolno i onemu godzi się.

A starszy wyszedzsy z inszą bracią z poradą wszystką bracią rzemiosła swego, którzyby sporni, albo którymkolwiek sposobem nieposłuszni byli należnie karać i według wielkości występku winę brać będą mieć moc. Wszakże przecie jeśli się brat który dekretem braterskim obciążonem być uczuł i do rajców od ciężaru odzowić się - temu apelacja nie ma być zabroniona.

Item. Jeśli się, który z braci [k. 96] inszego brata słowami, albo uczynkiem ni uczcił, winą dwiema wrębami wosku ma być karan. A jeśli brat drugiego skrwawi, albo rani, toż stronie obrażonej ma uczynić, a za występki wina według postanowienia rady, od rady ma być karan.

Item. Żadnemu nie godzi się z szewców, tak przychodniowi, jako też i tu zrodzonemu rzemiosła szewcowskiego odprawować i robić, aż pierwiej braterstwo przyjąwszy i jemu we wszystkim dosyć uczyniwszy. Ale tego braterstwa szewcowskiego jedno uczciwi ludzie, z łoża pocziwego narodzi, którzy świadomymi listami, od starszych przełożonych onego miejsca się zrodzili byli zaleceni mają być przyjęci.

Item. Chwalebnie i przyjemnie prosili: Aby się żadnemu nie godziło na Rynku pospolitemu przez wszystek dzień skór prostych i wyprawnych po jednej, dwu, albo trzech (to jest: przekupniom i kramarzom) skupować, oprócz szewców. Którzyby to dla przedawania czynili (i rzemieśnikom tym, którzy takowe skóry sobie wyrabiają), tak i żaden z kupców, albo przekupniów, albo też i z samych szewców po jednej, albo dwóch skórach surowych skupować [nie ma], oprócz wielkiej skóry, obyčajem kupieckim i w wielkiej liczbie skór. A inaczej czyniąc starszy pomienionego braterstwa szewcowskiego takowe skóry zupełną będą mieć moc [wziąć] i na pożytek wszystkiego braterstwa do skrzynki ich obrócić.

Item. Gdy który z szewców, z inszych miast do Suraża z skórami przyjdzie, a onych nie przeda, indziej mu z takowymi skórami, ani przedanemi do domu drugiego brata rzemiosła szewcowskiego wnieść i wjechać nie wolno będzie, jedno do domu starszego brata, gdzie jest skrzynka braterska zachowana, a któryby to czyniąc opuścił winą pod kamieniem wosku ma być karan.

Item. Żadnemu z szewców inszych którymkolwiek miasteczek albo wsi szewców do Suraża trzewików i botów i inszą robotą takową na targach tygodniowych przynosić i przedawać nie godzi się, bo inaczej przyniesione i rozprzedane trzewiki i boty, albo robotę starsi z bractwem [k. 96v] szewcowskiego suraskiego [ss] wszystkie i ilekroć się to przyda pobrać będą mieć moc.

Item. Aby w teże schadzce i tak w kościele przy chwale bożej dobry porządek zachowany, ku sprawowaniu Rzeczy Pospolitej i tego braterstwa wszystkiego do



starszego wybranego we dwie niedzieli mają się schadzać. I w onej schadzce powinni wszystkiego miłością, uczynnością wzajem jeden drugiego czcić. Przez wszelakiej broni ma wschodzić i w pokoju ma trwać, i po półgroszku do skrzynki dać.

Item. Aby na każdy, na pewny czas postanowiony za swoje starsze 4 mężów z poszrodka siebie dobrych, uczciwych, poważnych, wiary godnych wybrać mają, którzy przychód opatrować, sądy sprawować i stan tegoż miejsca, i inszych towarzyszków przyjąć mogą i pomienionemu starszemu braci w takowych przychodach i też w roschodach liczbę czynić będą. Którzy względem posług po 4 gr mają być obdarzeni.

Nadto niech opatrują starsi przereczeni i to wszystko braterstwo aby chwała Pańska przez kapłana była sprawowana i uprawowanie obrzędu i mszy na każde cztery kwartały zawsze było zachowane, na które czytane mszy, albo obrządków obchodzenia wszyscy z nich mają przy ofiarze dać po dwa białych.<sup>6</sup> Item. Gdy zejdzie z tego świata brat, albo siostra tego braterstwa, po obeszanie cechu<sup>7</sup>, każdy z nich powinien do domu umarłego ma przyjść i ono ciało umarłe na miejsce pogrzebu przynieść.

Tak też ofiarę będą powinni, co każdy z nich powinien pod winą 10 szelągów, których ofiar i z innych swoich dochodów kapłanom obrócić mają.<sup>8</sup>

Item. powinien starszy do wszystkich - tak do tego bractwa, jako i miejskich i kościelnych posług czterech młodszych wybrać i naznaczyć mają. Którzy wybrani i naznaczeni na każdy rok, jako [...] przez starszych będzie rozkazanie czynić, to będą powinni pod winą jednego [k. 97] wrębu wosku.

#### Przypisy

1. Kopia statutu z 1799 r. zachowała się w Archiwum Państwowym w Białymstoku w zespole: Kamera Wojenna i Domen Prus Nowowschodnich, nr 3115, k. 94-97.
2. AGAD, Księgi ziemskie suraskie 5, k. 551-571 v: *Komisja do miasta Suraża*.
3. Obowiązek wędrowni czeladniczej był powszechnym w ówczesnym ustroju cechowym. Np. w 1721 r. Paweł Świacki, uczeń złotniczy z Suraża zapisał się u mistrza złotniczego w Wilnie Gabriela Krzyżanowskiego. W 1732 r. zapewne także Paweł Surażski już jako towarzysz złotniczy zapisał się do pracy u Schoeneberga i Andrzeja Eyerlea. Był rodem z Suraża, uczył się w Wilnie - Informacje o nim pochodzące z Archiwum Miejskiego Wileńskiego, Archiwum Cechowego, sygn. 137/171 podaje za E. Łopacińskim, *Materiały do historii sztuki w Polsce*, Lublin 1958, nr 615 i 687, s. 75 i 83
4. Był to tzw. majstersztyk.
5. Popularnie zwano ich *masełkami*.
6. Białe - mowa o białych pieniądzach
7. Obeszanie cechowe - emblemat cechu krążący pomiędzy mistrzami jako znak przywołania na schadzkę cechu
8. W 1640 r. komisarze królewscy stwierdzili: *Szewcy. Ci do kościoła na wosk nadają i insze potrzeby. Tedy z cechu swego wszyscy ogółem sosza jednego, jeżeliby kiedy był uchwalony złotych półtora dać powinni*. - AGAD, Księgi ziemskie suraskie 5, k. 576